

Uwagi krytyczne można odnieść do warstwy wydawniczej, ponieważ lekturę wartościowych myśli, analiz i porównań czasami naruszają błędy językowe, które są naturalne w procesie tworzenia tekstu, natomiast powinny być usunięte na etapach prac korekcyjnych i redakcji wydawniczej.

■ *Monika Kaczmarek-Śliwińska*

Kamil Mazurek* (rec.): Witold Beres, Krzysztof Burnetko, Joanna Podsa-decka, Krąg Turowicza. Tygodnik, czasy, ludzie. 1945–1999, Wyd. Fundacja Świat Ma Sens, Limanowa–Kra-ków 2012, ss. 687.

W roku 2012 minęła setna rocznica urodzin zmarłego w dniu 27 stycznia 1999 roku współtwórcy i redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego” (dalej: „Tygo-dnik”), Jerzego Turowicza¹. Wydarzenie ju-bileuszu stało się doskonałą okazją dla pu-blicystów i badaczy zajmujących się środo-wiskiem krakowskiego pisma do wydawania szeregu publikacji, w których starano się wyartykułować rolę, jaką odegrał „Tygo-dnik” w latach 1945–1999, a więc do chwili śmierci redaktora naczelnego. Wielu bada-czy podejmujących tę problematykę skon-

centrowało uwagę na osobie Jerzego Tu-rowicza, co zaowocowało zapisem wspo-mnień o redaktorze z Wiślniej w publika-cji Joanny Podsadeckiej *Gen ryzyka w so-bie miał...*². Pojawiło się także wznowienie zbioru publicystyki Turowicza zatytułowa-nej *Bilet do raj*³. Ważną publikację stano-wił także zbiór korespondencji pomiędzy Julią Hartwig i Arturem Międzyrzeckim a Anną i Jerzym Turowiczami⁴. W katalo-gu najnowszych publikacji mieściła się tak-że praca autorstwa Anny Mateji *Co zdążyłz zrobić, to zostanie. Portret Jerzego Turowi-cza*, w której autorka skupiła się na przybli-żeniu postaci J. Turowicza⁵. Powyższe publi-kacje wniosły istotny wkład w poszerzenie studiów nad „Tygodnikiem” oraz przybliże-nie czołowych postaci reprezentujących pi-smo i całe środowisko⁶.

Ponadto publikacje wpłynęły na rozwój zjawiska, które można zdefiniować jako renesans zainteresowań krakowskim pi-smem. Należy podkreślić, że pod koniec

² J. Podsadecka, *Gen ryzyka w sobie miał...*, Warszawa 2012.

³ Pierwsze wydanie ukazało się w roku 1999. Por. J. Turowicz, *Bilet do raj*, Kraków 1999; idem, *Bilet do raj*, Kraków 2012.

⁴ *Wspólna obecność: korespondencja Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego z Anną i Jerzym Turowiczami*, wybór i oprac. J. Strzałka, Kraków 2012.

⁵ A. Mateja, *Co zdążyłz zrobić, to zostanie. Portret Jerzego Turowicza*, Kraków 2012.

⁶ Terminem „środowisko krakowskie” należy określić ukazujący się także od 1946 roku miesięcznik „Znak”. W późniejszym okresie będą to także Koło Poselskie „Znak”, Kluby Inteligencji Katolickiej oraz wydawany przez „frondystów” z PAX-u miesięcznik „Więź”.

* Instytut Nauk Politycznych Uniwersytet War-szawski.

¹ Główną postacią powstałego w Krakowie w dniu 24 marca 1945 roku pisma był ks. Jan Piwo-warczyk. Niemniej jednak to Turowiczowi przypadła rola czołowej postaci „Tygodnika Powszechnego”.

pierwszej dekady XXI wieku kwestie dotyczące „Tygodnika” i jego otoczenia ponownie zostały przeanalizowane, co zaowocowało szeregiem publikacji głównie o charakterze publicystycznym, w mniejszym stopniu monografii naukowych. Nie można także nie wskazać iż odrodzenie zainteresowań działalnością środowiska krakowskiego nastąpiło z dużą intensywnością prawie po dwudziestu latach przerwy. Pierwsze publikacje pochodziły z końca lat 80. i początku lat 90. Problematykę tę poruszał głównie Jacek Żakowski, wśród innych autorów należy wskazać Michała Jagiełłę, Roberta Jarockiego czy Tadeusza Kraśkę. Należy podkreślić, że po upływie dwudziestu lat zmienił się także charakter publikowanych prac. Pochodzące z lat 90. XX wieku opracowania mitologizowały pismo i jego reprezentantów. Obecnie uwidoczniają się postawy demitologizujące i niejednokrotnie dezawuuujące środowisko, co prowadzi do kontrowersji, sporów i dyskusji w przedmiocie badań.

Jedną z najnowszych publikacji, która wpisała się w nurt badań historii „Tygodnika Powszechnego” ze szczególnym uwzględnieniem roli Jerzego Turowicza, była monografia *Krąg Turowicza. Tygodnik, czasy, ludzie. 1945–1999* autorstwa Witolda Beresia, Krzysztofa Burnetki oraz Joanny Podsadeckiej. Praca napisana przez redaktorów, którzy dołączyli do zespołu pisma pod koniec lat 80. (W. Bereś, K. Burnetko, wywodzący się z podziemnego pisma „Promieniści”; ze względu na sposób działania i aktywność dziennikarską starsi

członkowie redakcji określali ich mianem „dzikich”), oraz młodą autorkę J. Podsadecką, której związki z pismem rozpoczęły się po roku 2000.

Na uwagę zasługuje tytuł prezentowanej monografii: *Krąg Turowicza...*, który przyciąga uwagę czytelnika komercyjnym charakterem. Okładka przedstawiająca zdjęcie Jerzego Turowicza w redakcji na Wiślanej 12 sugeruje czytelnikowi, że opracowanie będzie oscylowało wokół osoby redaktora naczelnego. Natomiast zawarte w podtytule *Tygodnik, czasy, ludzie. 1945–1999*, pozwalało domniemywać, że wszelkie działania realizowane przez pismo jako całość instytucjonalną oraz przez aktywność poszczególnych osób będą wyrażone w odniesieniu do osoby Turowicza i funkcji, które spełniał w piśmie i poza nim. *De facto* po przeczytaniu zawartości okazuje się, że praca stanowiła monografię pisma, w której autorzy podkreślali: „chcemy oddać honor temu środowisku. [...] nasza książka ma być polemiką z tymi, którzy Tygodnik dezawuuują bądź generalnie przekreślają” (s. 18). Licząca 687 stronnic monografia w zamiśle autorów miała prezentować głównie „myśl Tygodnika” (s. 18), a więc koncepcje dotyczące kształtowania i wizji ustroju państwa, ładu społecznego, miejsca jednostki oraz roli Kościoła i wyznania w sferze publicznej, nie pomijając przy tym kwestii gospodarki, bezpieczeństwa i polityki zagranicznej. W prezentowanej pracy jednakże uwaga autorów została skupiona na projekcji konkretnych wypowiedzi w określonym czasie historycznym.

Monografia składała się z dziesięciu rozdziałów (określonych przez autorów mianem „części”) poprzedzonych prologiem, opatrzonych wstępem ojca Wiesława Dawidowskiego, przedmową odautorską oraz zakończonych posłowiem Jarosława Makowskiego. Poszczególne rozdziały/części obejmowały chronologicznie najważniejsze okresy w historii pisma i całego środowiska krakowskiego. Były to rok 1945 – utworzenie „Tygodnika”, lata 1945–1946 – pierwszy okres działania pisma, lata 1947–1952 czas wzmożonej walki aparatu państwa z przejawami dywersji i rzekomej działalności antypaństwowej. Procesy nasilenia represji i cenzury doprowadziły do reglamentacji i ograniczeń nakładanych na pismo oraz w rezultacie jego zamknięcia w latach 1953–1956 (pismo co prawda ukazywało się, zachowując pozory kontynuacji, jednakże pod redakcją osób wywodzących się ze Stowarzyszenia PAX). Okres 1956–1958 to czas, kiedy po wydarzeniach października 1956 roku redakcja pod kierownictwem Turowicza odzyskała pismo (wcześniej wydawane przez PAX) za cenę poparcia linii politycznej Władysława Gomułki. Rozdziały V–VIII poświęcone są wydarzeniom z lat 1959–1981, a więc do czasu ponownego zamknięcia pisma w stanie wojennym. Okres od 1957 do 1976 określano mianem „neopozytywizmu”. Natomiast koniec lat 70. i początek 80. to czas rodzenia się opozycji antysystemowej. Rozdział IX (1982–1988) ukazuje działania „Tygodnika” wspierające opozycję antysystemową. Natomiast ostatni, X rozdział pokazuje lata 1989–1999, naj-

bardziej dyskusyjny i kontrowersyjny okres w działalności pisma, w którym pojawiły się zarzuty o upolitycznieniu „Tygodnika” oraz antyklerykalizmie.

Każdy rozdział zawierał hasłowo wyszczególnione i streszczone kwestie stanowiące jego zawartość, co było zbliżone do koncepcji przyjętej przez Jacka Żakowskiego w publikacji *Trzy ćwiartki wieku. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*⁷. W powyższych rozdziałach autorzy wskazywali kwestie i zagadnienia, które podejmowano na łamach pisma w danym okresie, oraz trudności temu towarzyszące. Wskazywali także na ważny i nieunikniony element ponad półwiekowej działalności „Tygodnika”, a więc zmiany w obsadzie i składzie redakcji.

Prezentowana publikacja miała liczne, istotne cechy, które wpływały na jej wartość merytoryczną. Niewątpliwie zaletą niniejszej publikacji jest fakt, że autorzy byli związani z redakcją „Tygodnika”. Uczestniczyli w jego pracach, istotnych wydarzeniach oraz znali osobiście Jerzego Turowicza (który był ich przełożonym) i inne osoby ze składu redakcji (w tym wiele już nieżyjących). Dzięki temu przedstawiane fakty miały cechy bezpośrednich relacji, doświadczeń i opinii. O bezpośrednich relacjach interpersonalnych autorów (Bereś, Burnetko) z innymi członkami redakcji świadczyło każdorazowe określanie Jerzego Turowicza mianem „Szef”. Termin ten

⁷ Por. J. Żakowski, *Trzy ćwiartki wieku. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*, Kraków 1990.

wskazywał na stopień relacji i zależności oraz zmniejszał w pewien sposób dystans.

Po drugie, ważnym elementem było także to, że autorzy przywołali w tekście nazwiska wielu redaktorów pisma, którzy dołączali do zespołu w różnych okresach. Nierzadko przychodzili z obszarów odległych i rozbieżnych od światopoglądu katolickiego. Często reprezentowali środowiska lewicy laickiej, agnostyków czy wręcz ateistów pozostających z dala od Boga i Kościoła rzymskokatolickiego. Istotne w niniejszej pracy stało się to, że wskazanie wielu nazwisk pozwoliło na trwałe podkreślić i uwydatnić ich obecność w historii pisma. Wśród przykładowych osób można wymienić Radosława Sikorskiego. Wskazywanie drugo-, a czasem trzecioplanowych osób, które jednak tworzyły pismo, było istotne również z tego względu, że dzięki temu „Tygodnik” nie był kojarzony tylko z wielkimi nazwiskami zapisanymi w historii, jak J. Turowicz, Stanisław Stomma, Antoni Gołubiew, Stefan Kisielewski etc.

Po trzecie, na uwagę zasługuje fakt, że prezentowana monografia w sposób kompleksowy i chronologiczny przedstawia najważniejsze wydarzenia z historii pisma i jego działalności. Pozwala to spojrzeć na aktywność „Tygodnika” w różnych okres historycznych i zmiennych warunkach. Umożliwia czytelnikowi prześledzenie tych wydarzeń oraz dostrzeżenie dynamiki przemian.

Mimo iż praca miała wiele istotnych zalet, nie pozostała wolna od kilku istotnych wad, które wpłynęły na jej wartość me-

rytoryczną. Po pierwsze, monografia ma charakter publicystyczny, o czym świadczył przede wszystkim język wywodu, nierzadko przybierający postać kolokwializmów, stwierdzeń trywialnych, dalekich o precyzyjnego języka nauki. Po drugie, mimo deklaracji autorskich, iż praca miała ukazywać myśl „Tygodnika Powszechnego”, *de facto* zawartość pozwoliła stwierdzić, że praca jest projekcją treści opublikowanych w piśmie bez wyraźnej analizy. Po trzecie, istotnym minusem monografii był subiektywizm autorów. Osobiste doświadczenia i sympatie wynikające z pracy w piśmie wpłynęły na to, że zabrakło elementów ocennych, obiektywizmu oraz krytyki. Pozwoliłoby to czytelnikowi przyjąć postawę zdystansowaną wobec opisywanych faktów. Po czwarte, praca była zdominowana przez nadmierną liczbę cytowań, obszernych fragmentów artykułów zaczerpniętych głównie z „Tygodnika” oraz innych nieudokumentowanych źródeł. Fragmenty te przepisane były wielokrotnie z błędami, co zniekształcało ich sens. Obszerne części tekstu cytowanego powodowały, że tekst wielokrotnie stawał się monotony i brakowało w nim konkluzji. Istotne stało się także to, że mimo tytułu *Krąg Turowicza* dominowały wypowiedzi Krzysztofa Kozłowskiego (bez wyraźnego uzasadnienia dlaczego akurat jego?). Po piąte, zabrakło przypisów. Autorzy nie zadali sobie trudu ich sporządzenia, a byłoby to niezmiernie ważnym czynnikiem i elementem pracy. Pozwoliłoby także zainteresowanemu czytelnikowi pogłębić posiadaną wiedzę

oraz odwołać się do oryginalnych źródeł. Po szóste, zbyt uboga była też bibliografia, ograniczona zaledwie do sześciu stronnic. W wykazie zabrakło wskazań na konkretne artykuły zaczerpnięte z „Tygodnika” oraz źródeł archiwalnych. Po siódme, narracja była prowadzona w czasie teraźniejszym. Po ósme, pojawiły się drobne błędy literowe, wśród których można wskazać przykładowe: „Julia Hartiwig” (zamiast: „Julia Hartwig”, s. 600), „Jerzy Turowicza” (zamiast: „Jerzy Turowicz”, s. 612), „Tygodnika” (zamiast: „Tygodnik”, s. 616), czy „Wież” (zamiast: „Wież”, s. 612). Wskazane wybrane przykłady świadczyły przede wszystkim o niestarannej korekcie.

Jednakże mimo niedostatków monografia stanowi ważny wkład w rozwój badań nad środowiskiem krakowskiego tygodnika. Pokazuje istnienie pisma na przestrzeni ponad pół wieku. Wyraził się w tym podwójny fenomen. Po pierwsze, pismo katolickie przetrwało czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, po drugie, redaktorem naczelnym przez cały okres pozostawała ta sama osoba. Prezentowana publikacja, która podejmuje tak szerokie zagadnienie, jest godna polecenia osobom interesującym się najnowszą historią Polski, historią prasy oraz w pewnym stopniu myśłą katolicką.

■ *Kamil Mazurek*

Barbara Brodzińska-Mirowska* (rec.): Manuel Castells, *Networks of Outrage and Hope. Social Movements in the Internet Age*, Policy Press, Cambridge 2012, ss. 307.

Manuel Castells jest obecnie jednym z najbardziej znanych i cenionych uczonych badających wpływ nowych technologii na wiele obszarów funkcjonowania społeczeństwa, autorem trylogii *Wiek informacji*. W 2012 roku nakładem wydawnictwa Policy Press ukazała się kolejna książka Castellsa: *Networks of Outrage and Hope. Social Movements in the Internet Age*. Podstawą tej książki stała się seria wykładów pt. *Social Movements in the Internet Age*, w których to autor zawarł wyniki swoich obserwacji i analiz¹. Z założenia, o czym pisze we wstępie sam autor, książka miała być krótsza i mniej akademicka niż poprzednie i rzeczywiście Czytelnik znający prace Castellsa od razu to zauważy. Niezmienna w pracach Manuela Castellsa są niezwykła trafność spostrzeżeń, bogactwo informacji i wiedzy o złożonych procesach zachodzących w dobie dynamicznych zmian.

W recenzowanej publikacji autor prezentuje podstawy teoretyczne związane ze specyfiką działania, sposobami organizacji i potencjałem ruchów społecznych funk-

* Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹ Teoretyczne założenia do recenzowanej tu publikacji Castells zawarł w książce *Władza komunikacji*, która w kwietniu br. ukazała się nakładem wydawnictwa PWN.